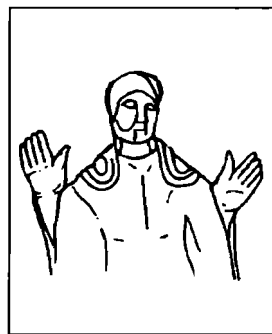


LITURGIA



Liturgia Sacra 14 (2008), nr 1, s. 5–19

KS. KRZYSZTOF KONECKI
Toruń, UMK – Włocławek, WSD

CELEBRACJA NIEDZIELI JAKO KONSEKWENCJA SAKRAMENTU CHRZTU

Z dużą wnikliwością teologiczną zauważył ktoś, że sam chrzest stanowi jak gdyby połowę sakramentu, drugą połowę musi ochrzczony uzupełnić swoim życiem zgodnym z Ewangelią i nauczaniem Kościoła. Z całą pewnością można stwierdzić, że bardzo istotną część tego uzupełnienia stanowi świętowanie dnia Pańskiego. Chrześcijański sposób przeżywania niedzieli jest konsekwencją przyjętego chrztu, ale również nieustannym jego dopełnianiem. Dokonuje się to przede wszystkim podczas sprawowania niedzielnej Eucharystii, która jest sercem i szczytem niedzieli. Mistrzowie teologii średniowiecznej mawiali, że chrzest jest pragnieniem Eucharystii. Można powiedzieć, że Eucharystia zawiera się w chrzcie jak owoc w pąku. Z pewnym zdziwieniem możemy zauważyć, że jedność chrztu i Eucharystii nie jest dla nas, dzisiejszych, prawdą tak bliską i żywą, jak nią była w świadomości pierwotnego Kościoła. Znano i sprawowano wówczas jeden ryt pod nazwą inicjacji chrześcijańskiej, który jak wiemy obejmował trzy sakramenty: chrzest, bierzmowanie i Eucharystię. Kościoły wschodnie po dziś dzień zachowały tę praktykę, udzielając nawet niemowlętom Komunii św. bezpośrednio po chrzcie¹. Chrześcijańskie świętowanie niedzieli, które swoje *apogeu*m osiąga w celebracji Eucharystii, ma swoje głębokie korzenie w sakramencie chrztu.

¹ A. SKOWRONEK, *Z teologii chrztu*, w: *Sakrament chrztu*, Katowice 1973, s. 30.

Wszyscy z niepokojem obserwujemy proces zeświecczenia i desakralizacji dnia Pańskiego, czego przejawem jest malejąca frekwencja wiernych na niedzielnej Eucharystii. Czyż nie jest pewnym paradoksem — można w tym miejscu zapytać — że w polskiej rzeczywistości, w której instytucjonalna kondycja Kościoła nie była nigdy tak dobra jak dziś, gdzie jest sporo duszpastersko pracujących księży, studiujących alumnów w seminariach duchownych, studentów świeckich na fakultetach teologicznych, coraz gęstsza sieć parafii, a przez to i świątyń katolickich, są katolickie programy w radio i telewizji, duże nakłady literatury i prasy katolickiej, dwie godziny tygodniowo katechezy w szkole, że w takiej sytuacji ilość uczestników niedzielnej Eucharystii systematycznie nie wzrasta, lecz maleje? Okazuje się, że cały ten trud i wysiłek całotygodniowej wspinaczki związanej z życiem i działalnością Kościoła na różnych jego odcinakach nie zawsze prowadzi na szczyt niedzielnej celebracji eucharystycznej. Gdzieś spora część tej duchowej energii ginie po drodze i nie przekłada się na życie². Powodów tego zjawiska jest na pewno wiele, najgłębszym jednak korzeniem zaniedbania niedzielnej Eucharystii wydaje się być kryzys wiary w Eucharystię oraz niedocenianie znaczenia i wartości chrztu oraz zobowiązań wynikających z jego przyjęcia, swoistego rodzaju „amnezja chrzcielna”. Stąd temat mojego przedłożenia, który jako cel stawia sobie odpowiedź na pytanie: Jak obrzędy chrztu w modlitwach, czytaniach i znakach, obligują do świętowania niedzieli, na jakie treści świętowania kładą akcent? Bądź innymi słowy: Które treści zawarte w obrzędach chrzcielnych powinny znaleźć swoje dopełnienie, swój egzystencjalny rezonans w świętowaniu niedzieli? Moje przedłożenie przedstawię w 6 punktach:

1. Świętowanie włączenia do wspólnoty Kościoła

Według danych Pisma Świętego nie istnieje inny sposób stania się członkiem Kościoła jak przez chrzest. Dzieje Apostolskie unaocniają fakt, że dzięki przyjęciu chrztu „przyłączyło się owego dnia około trzy tysiące dusz” (2,41). Znakiem nieodwołalnego wkorzenia ochrzczonego w Kościół jest tak zwany niezatarty charakter sakramentalny. Chrzest włącza w Kościół, co jest równoznaczne z przekazaniem zadań i posłannictwa. Eklezjalnemu statusowi ochrzczonego dobitny wyraz dają odnowione obrzędy chrztu. Dostrzec to można zarówno w treściach modlitw, wymowie symboli, jak również w samych rubrykach. Ponieważ chrzest jest aktem wcielającym we wspólnotę wierzących, stąd właściwym miejscem sprawowania obrzędu jest kościół parafialny.

² K. KONECKI, *Nasze sprawowanie Eucharystii*, Włocławek 2007, s. 9.

Aby jaśniej było widać, że chrzest jest sakramentem wiary Kościoła oraz sakramentem włączenia do Ludu Bożego, należy go udzielać zwykle w kościele parafialnym, w którym powinna się znajdować chrzcielnica³

Ponieważ chodzi o włączenie ochrzczonego w określoną wspólnotę parafialną, będącą częścią Kościoła powszechnego, wypada, aby inni członkowie danej wspólnoty brali udział w obrzędzie. Sprawowanie chrztu jest bowiem uprzywilejowanym momentem wzrostu Kościoła, dlatego cała wspólnota parafialna powinna być zainteresowana przeżyciem liturgii tego sakramentu. Chrzest dzieci nie jest wyłącznie prywatną sprawą określonej rodziny. Dlatego społeczne i publiczne sprawowanie chrztu stawiane jest ponad sprawowaniem indywidualnym i — jakby — prywatnym. Według posoborowej księgi, wspólnotowe sprawowanie chrztu wydaje się być optymalną formą jego celebracji. Przez sprawowanie obrzędu chrztu dzieci Kościół buduje się z żywych i wybranych kamieni na świętą w Panu świątynię.

Jednak na eklezjalny status ochrzczonego wskazują przede wszystkim same słowa obrzędu przyjęcia:

N.,N. (albo: Drogie dzieci), wspólnota chrześcijańska przyjmuje was z wielką radością. W imieniu tej wspólnoty znacę was znakiem krzyża. Po mnie wy, rodzice i chrzestni, naznaczcie wasze dzieci znakiem Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela⁴

Oraz drugi tekst obrzędu: „Niech was broni moc Chrystusa Zbawiciela, który żyje i króluje na wieki wieków”⁵ wraz z gestem nałożenia ręki na dziecko. Zjednoczony z krzyżem neofita przechodzi ze sfery śmierci do sfery życia, usprawiedliwiony, nie należy już do siebie, lecz do Pana. „Odnaleziony” przez Chrystusa, zostaje przez Niego pojednany z Bogiem, z którym odnawia przyjaźń i z całą wspólnotą Kościoła, która będzie dla niego środowiskiem życia, wzrastania i dojrzewania, gdyż „podało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył”⁶. Na przyjęcie dziecka pod opiekę i wpływ Kościoła wskazuje gest nałożenia na nie ręki przez szafarza sakramentu.

Świętowanie przynależności do Kościoła jako konsekwencji chrztu osiąga swój punkt szczytowy podczas sprawowania niedzielnej Eucharystii. Podczas gromadzenia się na ucztę i ofierze eucharystycznej Kościół najpełniej się urzeczywistnia i najbardziej jest sobą. Spełnia swoją podstawową funkcję, którą jest bycie dla świata znakiem rzeczywistości zbawczej, nadprzyrodzonej i eschatologicznej. Gromadzenie się ochrzczonego w każdą niedzielę jest jednym z doświadczalnych przejawów Kościoła — jako społeczności ciągle przez Boga zwoływanej w Duchu

³ *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (dalej: OCD), Katowice 1987, nr 10, s. 23.

⁴ OCD 41.

⁵ OCD 51.

⁶ KDK 9.

Świątym. Zgromadzenie liturgiczne jest jednym z najważniejszych znaków objawiających, manifestujących Kościół, jest jego epifanią i skutecznym znakiem. Można powiedzieć, że zgromadzenie liturgiczne jest sakramentem Kościoła, tak jak Kościół jest sakramentem zbawienia, czyli znakiem i narzędziem zjednoczenia ludzi z Bogiem⁷. Do istoty Kościoła, który tworzą ochrzczeni, należy gromadzenie się na niedzielnej Eucharystii. Nie chcemy zapominać, że Kościół żyje, gromadząc się. Nie jest to stwierdzenie tylko teologiczne, lecz stanowi wynik studium historycznego. O ile Kościół zawdzięcza swoje „narodziny” w sakramencie chrztu, o tyle trwanie, pozostawanie Kościołem — Eucharystii.

W ten sposób dzień Pański jest dniem Kościoła, jest jego epifanią. Z tego powodu Cyprian powiada, że *veritas sacramentum* celebracji eucharystycznej jest wtedy, gdy zgromadzi się cała wspólnota. Jedność Kościoła, wyrażająca się w niedzielnym zgromadzeniu, była z pewnością szczególnie widoczna w starożytności, kiedy zwyczajem było celebrowanie jednej tylko Eucharystii, która wokół biskupa gromadziła prezbiterów i wszystkich wierzących. Lecz nawet wówczas, kiedy z motywów pastoralnych zaczęło się w Rzymie sprawować więcej Eucharystii niedzielnych, sens jedności zgromadzenia pozostanie utrzymany i ukazany poprzez *fermentum*, cząstkę Chleba eucharystycznego z Mszy papieskiej przesyłany prezbiterom, aby wpuszczali ją do kielicha Eucharystii, której sami przewodniczyli⁸.

W odniesieniu do liturgicznego zgromadzenia warto przywołać tu stwierdzenie Jana Pawła II o niedzielnym zgromadzeniu, które powinno być „braterskim spotkaniem”. Papież pochwała zwyczaj gościnnego witania gromadzących się wiernych „oraz ton samej modlitwy, która ogrania potrzeby całej wspólnoty”⁹. Zgromadzenie liturgiczne powinno być wspólnotą komunikowania. Słowa, gesty, postawy, symbole są „czynnikami paktu społecznego wzajemnego uznania i tym samym pośrednikami identyczności”¹⁰. Więzy zadzierzgnięte podczas sprawowania liturgii znajdują swój dalszy ciąg w kontaktach osobowych poza liturgią¹⁰.

2. Świątowanie udziału w misterium paschalnym Chrystusa

Przyjęcie chrztu jest znakiem szczególnej łączności, zjednoczenia ochrzczonego z Chrystusem jako Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym, czyli uczestnictwem w Jego misterium paschalnym. Misterium paschalne jest nierozzerwalną jednością

⁷ KK I, 9, 48.

⁸ E. BIANCHI, *Niedziela. Dzień Pana, dzień człowieka*, tł. W. Babicz, Poznań 1997, s. 150.

⁹ JAN PAWEŁ II, List Apostolski *Dies Domini* (dalej: DD), Watykan 1998, nr 44.

¹⁰ B. NADOLSKI, *Antropologiczno-kulturowe walory niedzieli w dzisiejszym społeczeństwie*, w: E. MATEJA, R. PIERSKAŁA (red.), *Niedziela w społeczeństwie pluralistycznym* (Opolska Biblioteka Teologiczna 45), Opole 2001, s. 50.

dwóch, a właściwie trzech tajemnic: Krzyża, Zmartwychwstania oraz Wniebowstąpienia. Z misterium tym zostaje człowiek zespolony przez chrzest w sposób tak dogłębny, że ochrzczonego nazwać można nawet drugim Chrystusem: *alter Christus*. Prawda ta jest jednym z tematów wiodących teologii Pawłowej: „Przyjmując więc chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,4)¹¹. Myśl Pawłowa stanowi oś i osnowę soborowej Konstytucji o liturgii św.

(...) dzieła odkupienia ludzi i uwielbienia Boga (...) dokonał Chrystus Pan, głównie przez paschalne misterium swojej błogosławionej męki, zmartwychwstania i chwalebego wniebowstąpienia; przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą i zmartwychwstając, przywrócił nam życie¹².

Charakter paschalny obrzędu chrztu wyrażają liczne znaki liturgiczne. Przed wszystkim znaki czasowe, jakim jest wigilia paschalna oraz niedziela, cotygodniowa Wielkanoc, uprzywilejowane dni roku liturgicznego, podczas których powinna być sprawowana liturgia sakramentu chrztu. Przypomnijmy, że odnowione, bogate w treści teologiczne obrzędy Wigilii Paschalnej przewidują udzielenie chrztu dzieciom urodzonym w ostatnich tygodniach przed Wielkanocą, bądź osobom dorosłym¹³. We wstępie do obrzędów chrztu czytamy:

Aby ukazać paschalny charakter chrztu, zaleca się udzielać go w Wigilię Wielkanocną lub w niedzielę, w każdą bowiem niedzielę Kościół wspomina Zmartwychwstanie Pana. W niedzielę można udzielać chrztu także podczas Mszy św., aby cała wspólnota mogła brać udział w obrzędzie i aby jeszcze jaśniej ukazać związek chrztu i Eucharystii. Nie należy jednak czynić tego zbyt często¹⁴.

W tak sformułowanym zaleceniu dotyczącym dokładnego doboru dni dostrzegamy z jednej strony wyraźne nawiązanie do najstarszej praktyki Kościoła, z drugiej zaś precyzyjne kryterium teologiczne, jakim jest charakter paschalny sprawowanego w te dni misterium Chrystusa. Dlatego też porządek, w jakim podane są dni, nie odnosi się bynajmniej do stopnia liturgicznego, lecz do znaczenia teologicznego, jakie one mają dla obrzędów chrztu.

Silnym wyrazem treści paschalnych sprawowanego obrzędu chrztu jest płonący paschał, znak zmartwychwstałego Chrystusa, od którego zapala się świecę. Jest to ten sam paschał, który poświęcony w Wigilię Paschalną, uroczyście niesiony w procesji do świątyni, okadzany i wysławiany w orędziu paschalnym „rozproszył mroki nocy”, obwieszczając zmartwychwstanie. Po znakach materialnych, jakimi są chleb i wino, pełni on w liturgii najczcigodniejszą i najwznioślejszą funkcję znaku obecności Chrystusa¹⁵. W czasie liturgii chrztu światło tego paschału sym-

¹¹ SKOWRONEK, *dz. cyt.*, s. 28.

¹² KL 5.

¹³ *Mszal rzymski dla diecezji polskich* (dalej: MRP), Poznań 1986, s. 171n.

¹⁴ OCD 9.

¹⁵ MRP, s. 150n.

bolizuje pierwsze zanurzenie w Chrystusie, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, a także pierwszy etap paschy chrześcijanina, którym jest przejście z grzechu do łaski, z krainy ciemności do krainy światła¹⁶.

Każda niedziela jest cotygodniowym upamiętnieniem zmartwychwstania Jezusa Chrystusa jako najważniejszego wydarzenia historii zbawienia i jako podstawy naszej wiary (por. 1 Kor 15,14. 20: „(...) jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara (...). Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli”). Wydarzenia, które zmieniło nieodwracalnie losy świata i los każdego człowieka. „Nic by nam przecież nie przyszło z daru życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni”, śpiewa Kościół w *Exultecie* podczas Wigilii Paschalnej¹⁷. Niedziela jest „Paschą tygodnia”, „małą Wielkanocą” i „Pięćdziesiątnicą tygodnia”. Jest ona bardzo wyrazistym i mocnym znakiem czasowym, powracającym rytmicznie, co siedem dni, aby przypominać chrześcijaninowi o tym niezwykłym dla niego osobiście i dla całej ludzkości wydarzeniu zbawczym. Poprzez swoją rytmikę i orędzie, które z sobą niesie, jest nieustannym wezwaniem i zaproszeniem do owocnego rozważania, rozpamiętywania i przeżywania własnej egzystencji w perspektywie i w optyce tajemnicy paschalnej Chrystusa. Aby jednak to wydarzenie zbawcze, o którym przypomina niedziela, móc rzeczywiście najpełniej, najdoskonalej i najpiękniej uczcić i owocnie przeżyć, należy wziąć udział w obrzędzie, który to zmartwychwstanie urzeczywistnia i czyni obecnym, a tym jest właśnie liturgia niedzielnej Mszy św. Każda Eucharystia jest oprawą rytualną wydarzeń zbawczych: męki, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa. Jest ona sakramentalnym upamiętnieniem (anamnezą), żywą pamiątką, czyli wspomnieniem obiektywnym i uobecniającym tych wszystkich wydarzeń. J. Jungmann powie, że

niedziela i Eucharystia przynależą do siebie wzajemnie. Msza św. została ustanowiona w pierwszej kolejności dla niedzieli i niedziela ma swój pełny sens poprzez sprawowanie Eucharystii, która ma charakter paschalny i niedzielny¹⁸.

Pan Jezus w Wielki Czwartek podczas Ostatniej Wieczerzy, a więc w przeddzień swojej Paschy, konkretnego wydarzenia historycznego, czyli przejścia z tego świata do Ojca, ustanowił i pozostawił swoim uczniom obrzęd tej Paschy. Uczynił to zaś po to, aby chrześcijanie po wszystkie wieki, aż do dnia Jego chwalebego powrotu, mogli Paschę Jezusa obchodzić, świętować, celebrować, w niej uczestniczyć, nią się radować, wchodzić w jej dramaturgię, zanurzać się w jej najgłębsze tajemnice i z niej czerpać życiodajne soki dla swojego uświęcenia i zbawienia. Powinni zaś to czynić przede wszystkim w dniu ustanowionym na pamiątkę tego

¹⁶ OCD 73.

¹⁷ MRP, s. 158.

¹⁸ J. JUNGSMANN, *Die sonntägliche Messfeier und ihre Bedeutung für das kirchliche und religiöse Leben geschichtlich gesehen*, w: J. WAGNER, P. ZÄHRINGER, *Eucharistiefeyer am Sonntag*, Trier 1951, s. 84; J. JUNGSMANN, *What the Sunday Mass could mean*, *Worship* 37 (1963), s. 21n.

wydarzenia, czyli w niedzielę. Stąd wolno suponować, że testamentalne słowa Pana Jezusa wypowiedziane w czasie Ostatniej Wieczerzy: „to czyńcie na moją pamiętkę” (por. Łk 22,19) odnoszą się nie tylko do polecenia sprawowania Eucharystii jako takiej, lecz pośrednio wskazują również na ten szczególny dzień, w którym owo „czynienie” powinno mieć koniecznie miejsce. Wypowiadane w niedzielę, w dniu pamiętki zmartwychwstania, nabierają szczególnej aktualności, znaczenia i wymowy. Eucharystia bowiem należy do niedzieli, do jej kultu w takim stopniu, jak żadna inna czynność sakralna Kościoła. Można powiedzieć, że Eucharystia jest główną „zawartością” niedzieli, jest jej sercem. Jeżeli w niedzielę nie sprawujemy Eucharystii, nie mamy prawa nazywać jej dniem Pańskim (*dominica*), gdyż brakowałoby jej tego, co pozwala jej nazywać się dniem Pańskim, tj. Eucharystii¹⁹. Eucharystia jest niezbędna w niedzielę, ponieważ jest to najwyższy i najbardziej efektywny ryt paschy, jest najwyższą formą świętowania misterium paschalnego:

Ilekróć wspólnota gromadzi się na sprawowanie Eucharystii, obwieszcza mękę i zmartwychwstanie Pana w nadziei Jego chwalebego przyjścia. Uwidacznia to najbardziej zgromadzenie niedzielne, czyli tego dnia, w którym Chrystus powstał z martwych, i w którym wedle apostołskiej tradycji w szczególny sposób sprawuje się tajemnicę paschalną w obrzędzie Eucharystii²⁰.

Katechizm Kościoła katolickiego zauważa, że „uczestnictwo w niedzielę we wspólnej celebracji Eucharystii jest świadectwem przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła oraz wierności Chrystusowi i Kościołowi”²¹.

3. Sprawowanie kultu

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele stwierdza, że

Wierni, przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu są przeznaczeni do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako dzieci Boże, są zobowiązani do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła²².

Pieczeń chrzcielna uzdalnia i włącza chrześcijan do służenia Bogu przez żywy udział w świętej liturgii Kościoła i wypełnienia ich kapłaństwa na mocy chrztu przez świadectwo świętego życia i skutecznej miłości²³.

W liturgii chrztu prawdę tę wyraża głównie obrzęd namaszczenia krzyżem²⁴. Udział w mesjańskiej godności Chrystusa jest podstawą przynależności chrześcijani-

¹⁹ W. RORDORFF, *Der Sonntag*, Zürich 1962, s. 300.

²⁰ ŚWIĘTA KONGREGACJA OBRZĘDÓW, Instrukcja *Eucharisticum mysterium*, AAS 59 (1967), s. 923, nr 25.

²¹ KKK 2182.

²² KK 11.

²³ KKK 1273.

²⁴ OCD 62.

na do społeczności nowego ludu kapłańskiego, który ma prawo i obowiązek czynnego uczestnictwa w liturgii, będącej kontynuacją kapłańskiego posłannictwa Chrystusa, a szczególnie obowiązek składania ofiary eucharystycznej i duchowej ofiary całego życia. Mając natomiast udział w posłannictwie Chrystusa Proroka, jest powołany do niezachwianego wyznania wiary, do przyjmowania słowa Bożego i dawania świadectwa słowem i czynem²⁵.

Można powiedzieć, że poprzez chrzest chrześcijanin stał się egzystencją dzięczynną i został wezwany do składania nieustannego kultu Bogu, polegającego na uwielbieniu i dziękczynieniu. Także i ten rodzaj powołania chrzcielnego wypełnia się przede wszystkim w sprawowaniu niedzielnej Eucharystii, która jest szczytową formą uwielbienia i dziękczynienia Boga, a także w sprawowaniu liturgii godzin, głównie nieszporów i jutrzni. Eucharystia jest najdoskonalszą formą uwielbienia i dziękczynienia Bogu dzięki ofierze Chrystusa. Wewnętrzna istota celebracji Eucharystii polega na urzeczywistnianiu ofiary krzyża, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, całego Jego misterium. Tę rzeczywistość świętujemy, dziękując Bogu za zbawczy czyn, za wyratowanie z niewoli grzechu i śmierci, za zabranie naszych grzechów do grobu, za danie nam szansy stania się podobnym do Chrystusa. Chleb i wino są tutaj widzialnymi znakami tej wdzięczności. Najpiękniejszą i jedyną ofiarą, jaką człowiek może Bogu złożyć — uczył Odo Casel — darem, który jedynie Boga jest godny, jest ofiara dziękczynienia — *sacrificium laudis*.

Z kolei w liturgii godzin te same akty, wynikające z wiary i miłości Boga, wyrażane są w formie modlitwy ustnej. Liturgia godzin jest rozciągnięciem i przedłużeniem w czasie postawy eucharystycznej, którą powinna cechować się prawdziwa pobożność chrześcijańska. Dzięki liturgii godzin nie ustaje i nie gaśnie światło, które zostało zapalone w czasie celebracji Eucharystii, i te impulsy działania, które zrodziły się w czasie Mszy św.²⁶ Liturgia godzin poprzez dominację nurtu oddolnego, czyli kultycznego, jest przedłużeniem uwielbienia, stając się *laudis canticum*.

Dziękczynienie za całe dzieło zbawcze składane Bogu podczas celebracji Eucharystii przedłuża się więc w wieczornej modlitwie Kościoła i obejmuje także samą Ofiarę eucharystyczną i kończący się dzień w łączności z hymnem wdzięczności wyśpiewanym przez Maryję — Matkę Pana i Kościoła. Czas poświęcony na tę modlitwę staje się znakiem gotowości oddania całego swojego życia i wszelkiej swej działalności Bogu, aby stała się „duchową ofiarą” złączoną z Ofiarą eucharystyczną, która jest „ośrodkiem i uwieńczeniem całego życia wspólnoty chrześcijańskiej” (OWLG 12)²⁷

²⁵ S. CZERWIK, *Wprowadzenie do odnowionego obrzędu chrztu dzieci*, w: *Sakrament chrztu*, s. 107.

²⁶ OWLG 10, 12.

²⁷ CZ. KRAKOWIAK, *Niedzielne nieszpory — teoria i praktyka*, „Liturgia Sacra” 7 (2001), nr 1 (17), s. 35.

4. Przeżywanie niedzieli w duchu solidarności z braćmi w potrzebie

Chrześcijańskie świętowanie niedzieli nie wyczerpuje się w celebracji Eucharystii i oddawaniu kultu Trójjedynemu Bogu, ale powinno wyrażać się również w sprawowaniu dzieł miłosierdzia, czyli w poświęceniu swojego czasu oraz sił ludziom biednym i potrzebującym²⁸. Mówiąc konkretnie, powinno ono polegać również na odwiedzaniu chorych, pójściu do więźniów, przyjęciu bezdomnych, pielgrzymów, wędrowców... słowem, bardziej niż w inny dzień tygodnia miłość objawiać się powinna w sposób konkretny, stając się praktyką współuczestnictwa i sprawiedliwości w wyzwalającej pewności, że skoro chrześcijanie „posiadają wspólne to, co nie umiera, tym bardziej rzeczy, które giną”. Należy podkreślić, że konkretna miłość w stosunku do wszystkich ludzi, a przede wszystkim do najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących, wypływa z wnętrza wspólnoty, która w niedzielnym zgromadzeniu dogłębnie doświadczyła miłości Boga względem siebie i która wzrasta od wewnątrz na bazie stosunków i relacji braterskiej miłości²⁹.

Jednak swoje korzenie miłość ta znajduje w sakramencie chrztu. Ten szczególny sposób zachowania się chrześcijanina w dniu Pańskim, polegający na wychyleniu się ku potrzebującym, jest realizacją podstawowego powołania otrzymanego na chrzcie. Obecna księga chrztu mówi o tym obowiązku na bardzo wielu miejscach. Tutaj zwrócimy uwagę na dwa najważniejsze: na obrzęd przyjęcia dzieci, jak i obrzęd namaszczenia krzyżem.

Na początku obrzędu chrztu celebrans zwraca się do rodziców w słowach przewidzianych przez rytuał:

Drodzy rodzice, prosząc o chrzest dzieci, przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania ich w wierze, aby zachowując Boże przykazanie, miłowały Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Czy jesteście świadomi tego obowiązku?³⁰

Wychowanie to, rzecz jasna, nie może ograniczyć się do przyswojenia dzieciom określonej liczby prawd religijnych i katechizmowych, ale powinno wpoić im umiejętność zachowania przykazań, zwłaszcza przykazania miłości, zgodnie z nauką i przykładem Chrystusa. Słowa celebransa mają swoje pełne uzasadnienie w Ewangeliach, zwłaszcza u Mt 22,35-40 i Łk 10,25-29 oraz wypowiedziach św. Pawła:

(...) w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość (...). Bo całe prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Ga 5,6.14) oraz: „Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo (...) miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13,8.10). Wypełnianie tych dwóch Bożych przykazań, a więc miłość Boga i bliźniego, będzie w życiu dziecka najpełniejszą realizacją chrztu i celem chrześcijańskiego wychowania³¹.

²⁸ DD 69.

²⁹ BIANCHI, *dz. cyt.*, s. 158.

³⁰ OCD 39.

³¹ CZERWIK, *art. cyt.*, s. 87.

Namaszczenie krzyżem św. na szczycie głowy jest poprzedzone formułą wyjaśniającą, że gest ten jest znakiem włączenia dziecka do Ludu Bożego oraz uczestnictwa w godności Chrystusa — Kaptana, Króla i Proroka. Uczestnicząc w królewskiej misji Chrystusa, ochrzczony jest powołany do braterskiej służby w pokorze i miłości oraz do rozszerzania Bożego królestwa prawdy i życia, królestwa świętości i łaski, królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju³².

Jak wynika z Dziejów oraz Listów Apostolskich, wierni pierwszych gmin chrześcijańskich, gromadząc się na ucztę eucharystyczną, nie tylko modlili się, śpiewali hymny, rozważali słowa Pańskie, głosili naukę Pana, ale łączyli to ze wspólnym posiłkiem przygotowanym na koszt wspólnoty oraz dokonywali podziału dóbr przeznaczonych do dyspozycji tejże wspólnoty. Na Eucharystii spotykali się zwykle w „pierwszym dniu tygodnia”, czyli w niedzielę, tak jak na przykład mieszkańcy Troady (Dz 20,7n). Z Listów Apostolskich możemy wnioskować, że diakonia na rzecz ubogich mogła się odbywać w łączności ze sprawowaniem Eucharystii, i to w niedzielę. W Pierwszym Liście do Koryntian Apostoł Paweł tak pisze do wiernych gminy korynckiej:

Jeśli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom w Galacji. Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uznaje za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę. Kiedy zaś się zjawię, pošlę dar wasz z listami do Jeruzalem przez tych, których uznacie za godnych (1 Kor 16,1-3).

Mając na uwadze powyższe wezwanie do zbiórki na rzecz biednych Kościoła w Jerozolimie w pierwszym dniu tygodnia, Eucharystia niedzielna opisana przez Justyną zawiera jako jedno z zasadniczych elementów kolektę darów dla ubogich i wspomnienie wszystkich znajdujących się w potrzebie:

Ci, którym się dobrze powodzi i którzy mają dobrą wolę, dają, co chcą, a wszystko, co się zbierze, składa się na ręce przełożonego. On zaś rozłącza opiekę nad sierotami, wdowami, cierpiącymi na skutek choroby lub z innych przyczyn, nad więźniami i przebywającymi wśród nas przybyszami: jednym słowem, śpieszy z pomocą wszystkim, którzy są w potrzebie³³.

Z powyższego opisu można wnioskować, że pamięć o potrzebujących, manifestowana z okazji niedzielnej Eucharystii, jest stałym przejawem życia gminy; że osobą koordynującą dzieła miłosierdzia jest ten sam biskup, który przewodniczy sprawowaniu Eucharystii z udziałem wspólnoty.

Jest zrozumiałe, że dzień będący epifanią Kościoła, Ciała Chrystusa, jest także naturalnym dniem epifanii miłości, która jest więzią jednoczącą jego członki i która objawia się szczególnie w stosunku do biednych, cierpiących, kalekich, uwięzionych. Dlatego XVI kanon Atanazego nakazuje biskupom zbierać jałmużny we wszystkie niedziele roku kościelnego. Jan Chryzostom wzywa, aby „uczcić dzień Pański (...) wspomagając z hojną obfitością biedniejszych braci (...), odkładając coś w dniu

³² Por. KK 35.

³³ *I Apologia* 67, 6.

Pańskim dla wspomnienia ubogich”. Bardzo wymownie brzmi kanon XIX Synodu nestoriańskiego Jésuyahba I, który domaga się, ażeby „uświęcano niedzielę darami dla ubogich, łagodzeniem sporów, sprawiedliwymi sądami, pokojem, miłością, miłosierdziem, okazywanym jedni drugim”³⁴.

Warto w tym miejscu odwołać się do nauczania Jana Pawła II, który pisze:

W tej perspektywie nie tylko niedzielna Eucharystia, ale cała niedziela jawi się jako wielka szkoła miłości, sprawiedliwości i pokoju. Obecność Zmartwychwstałego wśród nas staje się programem solidarnego działania, przynagla do wewnętrznej odnowy, każe zmieniać struktury grzechu, w które są uwikłani ludzie, społeczności, a czasem całe narody. Chrześcijańska niedziela nie jest bynajmniej ucieczką od rzeczywistości, ale raczej „proroctwem” wpisanym w historię; to proroctwo każe wierzącym iść śladami Tego, który przyszedł, „aby ubogim nieść dobrą nowinę, więźniom głosić wolność, a niewidomym przejrzenie; aby uciśnionych odsyłać wolnymi, aby obwoływać rok łaski dla Pana” (por. Łk 4, 18-19). Ucząc się od Niego przez sprawowanie niedzielnej pamiętki Jego Paschy i pamiętając o Jego obietnicy: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam” (J 14,27), chrześcijanin staje się twórcą pokoju³⁵.

Zakończmy ten punkt refleksją zaczerpniętą z Katechizmu Kościoła katolickiego:

Chrześcijanie dysponujący wolnym czasem powinni pamiętać o swoich braciach, którzy mają te same potrzeby i te same prawa, a którzy nie mogą odpoczywać z powodu ubóstwa i nędzy. W pobożności chrześcijańskiej niedziela jest tradycyjnie poświęcona na dobre uczynki i pokorne posługi względem ludzi chorych, kalekich i starszych. Chrześcijanie powinni także świętować niedzielę, oddając swojej rodzinie i bliskim czas i staranie, o które trudno w pozostałe dni tygodnia. Niedziela jest czasem refleksji, ciszy, lektury i medytacji, które sprzyjają wzrostowi życia wewnętrznego i chrześcijańskiego³⁶.

5. Dzień nowości życia

Wcielenie i przyobleczenie się w Chrystusa w sakramencie chrztu jest dla człowieka początkiem nowej chrześcijańskiej kondycji, która włącza go w tajemnicę Kościoła, kształtuje jego duchowe „oblicze” i jest punktem wyjścia dla dynamizmu chrześcijańskiego życia. Ochrzczony w Jezusie umarłym i zmartwychwstałym staje się „nowym stworzeniem” (2 Kor 5,17), oczyszczonym z grzechu i ożywiony łaską. Sakrament chrztu staje się dla neofity powtórными narodzinami.

Na dar nowego życia otrzymanego podczas sakramentu chrztu wskazują bezpośrednio liczne obrzędy i symbole. Tu odwołamy się tylko do niektórych:

(1) Wyrzeczenia się zła:

Drodzy rodzice i chrzestni, przyniesione przez was dzieci przez sakrament chrztu od miłującego Boga otrzymają nowe życie z wody i Ducha Świętego. Starajcie się wychować je w wierze tak, aby zachować w nich to Boże życie od skażenia grzechem i umożliwić jego ustawiczny rozwój³⁷.

³⁴ BIANCHI, *dz. cyt.*, s. 156–157.

³⁵ DD 73.

³⁶ KKK 2186.

³⁷ OCD 56.

Sakrament chrztu z wyraźnej woli samego Chrystusa związany jest z elementem wody oraz z symbolicznym gestem „zanurzenia” w niej lub też „obmyciem” (por. Mt 28,19; J 3,5). Nowe życie z wody chrzcielnej i Ducha Świętego polega na wyzwoleniu z niewoli szatana, odpuszczeniu grzechu pierworodnego i udziału w życiu samej Trójcy Przenajświętszej. Przez „narodzenie z wody i Ducha” ochrzczony zrywa z dotychczasową egzystencją i przechodzi do nowej rzeczywistości zbawczej, stając się „nowym człowiekiem” w Chrystusie, „przybranym synem Bożym i Świątynią Ducha Świętego”. Z człowieka cielesnego przemienia się w człowieka duchowego, przylega do Jezusa i wchodzi w Jego posiadanie.

(2) Włożenie białej szaty:

N.N., staliście(łyście) się nowym stworzeniem i przyoblekliście(łyście) się w Chrystusa, dlatego otrzymujecie białą szatę. Niech wasi bliscy słowem i przykładem pomagają wam zachować godność dzieci Bożych nieskalaną aż po życie wieczne³⁸.

Nałożenie białej szaty symbolizuje „nowe stworzenie”, jakim staje się człowiek przez „przyobleczenie się w Chrystusa” (por Rz 13,14; Ga 3,27). Wskazuje na nową relację ontologiczną między ochrzczonym a Chrystusem; w Chrystusie staje się on synem Boga, Chrystus staje się dla niego zasadą nowej egzystencji nadprzyrodzonej, upodabnia do Siebie i dopuszcza do udziału w swoim synostwie.

(3) Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian (6,3-5)³⁹:

Przyjmując więc chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe Życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca (Rz 6,4).

Poprzez chrzcielne „zanurzenie” w paschalne misterium Chrystusa każdy człowiek „rodzi się dla Boga”, „wypływa” niejako z przebitego boku Pana jako „nowy człowiek” (J 19,31-35), który będzie utrzymywany przy życiu dzięki krwi Eucharystii. Wchodząc w tajemniczy związek z paschalnym misterium, z Jego męka, śmiercią i zmartwychwstaniem zanurza się jako grzesznik jak Jezus umarły w grób i wynurza się przemieniony, zmartwychwstały z Jezusem, dzięki wszechmocy Bożej. Zanurzenie w wodzie chrzcielnej niszczy czynną zasadę grzechu, która tworzyła człowieka starego, a udziela nowego życia duszy i ciała, życia łaski i życia chwały. Umiera stary człowiek, a rodzi się „człowiek nowy” w Chrystusie zmartwychwstałym, wyposażony w skarb nowego życia.

Niedziela, będąc pamiątką dzieła Ojca — stworzenia, jest także pamiątką dzieła Syna, czyli odkupienia, nowego stworzenia, którego dokonał Chrystus poprzez swoje dzieło paschalne. Pamiątka stworzenia wchodzi więc w zakres wartości teologicznych niedzieli, ale zawsze ukazuje się w łączności z „nowym stworzeniem”, któremu początek dało zmartwychwstanie Chrystusa: w ten sposób niedziela jest „początkiem stworzenia świata i początkiem zmartwychwstania”, „początkiem stworzenia” i „początkiem drugiego stworzenia, w którym Pan odnowił i przywrócił do

³⁸ OCD 64.

³⁹ OCD 210.

piękna pierwsze stworzenie”, jest „pamiątka drugiego stworzenia”⁴⁰. Ta nowość życia, nowy styl ziemskiej egzystencji i całego wszechświata zapoczątkowany i realizowany przez Chrystusa Zmartwychwstałego, którego pamiątką jest niedziela, podarowany zostaje neoficie w sakramencie chrztu. Stąd każda niedziela jest stosowną okazją dla chrześcijanina do wspomnienia, doświadczania i realizowania tej nowości życia.

W niedzielę bowiem, — jak zauważa Jana Paweł II — bardziej niż w jakikolwiek inny dzień, chrześcijanin ma pamiętać o zbawieniu, które zostało mu ofiarowane przez chrzest i dzięki któremu stał się nowym człowiekiem w Chrystusie. „Jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w Nim też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił” (por. Kol 2,12; Rz 6,4-6)⁴¹.

W swej pogłębionej refleksji wiary powinien rozpamiętywać i dziękować Bogu za nową jakość życia, która została mu ofiarowana jako zadanie w sakramencie chrztu. Ta „nowość życia” powinna wyrażać się w zaangażowaniu ochrzczonego w prawdziwe ulepszenie i doskonalenie świata, we wnoszenie światła Ewangelii w różne zakresy i dziedziny swych kompetencji i specjalizacji, w rozwój swych umiejętności, w pracę, rozwiązania techniczne. Poprzez swoją nową jakość życia chrześcijanin powinien się przyczyniać do szerzenia w świecie równości, wolności, sprawiedliwości zgodnej z wolą Boga oraz Jego zbawczym planem. Nade wszystko powinna się ona wyrażać w budowaniu Chrystusowego pokoju, który będąc darem Zmartwychwstałego, jest wartością niezbywalną dla wszystkich ludzi dobrej woli.

6. Przeżywanie w radości

I na zakończenie ostatni, niezwykle ważny, rys niedzielnego świętowania, jakim powinno być świętowanie w atmosferze radości chrześcijańskiej. Ochrzczony zaproszony jest przez Ducha Pocieszyciela do przeżywania niedzieli w radości.

Radość jest konsekwencją święta. W Starym Testamencie radość była elementem konstytutywnym szabatu, który związany był ściśle z wypoczynkiem. Wypoczynek zaś nie polegał tylko na powstrzymaniu się od pracy, ale na poświęceniu i przeznaczeniu swoich sił na celebrację w radości wielkich dzieł Boga. Radość więc według tradycji żydowskiej płynie z rozważania tajemnic Bożych. Podobnie w Nowym Testamencie radość ma charakter historiozbawczy. Jezus mówi Apostołom, że ześle im Ducha, który napełni ich radością. Uczniowie reagują radośnie na spotkanie Pana po Zmartwychwstaniu (Łk 24,36-43). Łukasz ukazuje moment radości jako epilog Ewangelii: „Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga” (Łk 24,52-53).

⁴⁰ BIANCHI, *dz. cyt.*, s. 137-138.

⁴¹ DD 25.

Duch chrześcijańskiej radości, jaki powinien wypełniać niedzielne świętowanie, wynika z faktu przyjętego chrztu, który jako wydarzenie zbawcze, sam w sobie jest dla ochrzczonego źródłem i podstawą chrześcijańskiej radości. Zawiera on bowiem w sobie takie nadprzyrodzone dary i takie niesie obietnice, które w perspektywie wiary są nieocenione, niewypowiedziane, nieporównywalne, niewyobrażalne. Droga do pomnożenia w sobie ducha radości chrześcijańskiej prowadzi poprzez nieustannie pogłębianą refleksję wiary, czym jest misterium paschalne Jezusa Chrystusa oraz cały przewrót, który w Nim się dokonał po to, żeby dokonał się w każdym ochrzczonej człowieku. Rozkładając to na „czynniki pierwsze”, będzie to radość z faktu stania się synem Bożym i bratem Chrystusa, radość z udziału w życiu Zmartwychwstałego i w Jego zwycięstwie nad śmiercią i szatanem, z obietnicy wejścia do domu wiecznego trwania i daru miłości Trójcy Świętej.

Radość niedzielna chrześcijanina, o której mówimy, nie polega więc na przelotnych uczuciach, na krótkotrwałych przyjemnościach, na powierzchownym samozadowoleniu. Jest ona radością paschalną i duchową, dlatego mówimy, że ma charakter historiozbawczy. Swe źródło i korzenie ma w wydarzeniu chrzcielnym, które — aby mogło przynosić zamierzone owoce — powinno być ciągle na nowo odkrywane, przeżywane, pogłębiane, animowane i wypełniane. Jest ona pieczęcią pełnej akceptacji i panowania Chrystusa nad sobą i nad wszystkimi braćmi i siostrami. Jest to z pewnością radość wewnętrzna, duchowa, głęboka, bardzo osobista, ale także wspólnotowa i eklezjalna. Wyływa z rozpamiętywania wielkich dzieł Boga, które zapoczątkowane w dniu chrztu świętego nieustannie dokonują się w życiu ochrzczonego i swą pełnię osiągną w momencie śmierci. Nie potrafi świętować w radości ten, kto nie posiada „pamięci chrzcielnej”, kto nie akceptuje drugich i nie znosi konieczności dzielenia się swoim dobrami z innymi. Istnieje natomiast zadziwienie i jeszcze większa radość, gdy w dniu niedzielnym gromadzi się cała wspólnota; jest radość stale narastająca — mówi św. Hieronim. „Zobaczyć się razem, jedni drugich, jest źródłem jeszcze większej radości”⁴².

Kościół pierwszych wieków, odznaczający się i kierujący się wielką intuicją wiary, przeżywał niedzielę w duchu niewypowiedzianej radości. „Niech będzie błogosławiony Ten, który wielki dzień niedzieli wywyższył ponad wszystkie dni. Niebiosa i ziemia, aniołowie i ludzie nie posiadają się z radości” Taką proklamacją na cześć niedzieli posługiwał się diakon w liturgii maronickiej. Słowa te, przeniknięte duchem prawdziwej radości chrześcijańskiej, nadawały od początku ton obchodzenia niedzieli zarówno w liturgii zachodniej, jak i wschodniej, czego zewnętrznym wyrazem była postawa stojąca na modlitwie i powstrzymanie się w tym dniu od postu.

Zakończmy naszą refleksję nauczaniem Jana Pawła II:

Niezależnie od różnych form liturgicznych, które mogą zmieniać się w czasie stosowania się do dyscypliny kościelnej, pozostaje faktem, że niedziela jako cotygodniowe wspomnienie pierwszego spotkania ze Zmartwychwstałym musi być przeniknięte ra-

⁴² BIANCHI, *dz. cyt.*, s. 168.

dością, z jaką uczniowie powitali Mistrza: „Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana” (J 20,20)⁴³.

Niedziela, rozumiana jako dzień stworzenia i odkupienia, jest w szczególności sposobem dniem radości, więcej, dniem sprzyjającym kształtowaniu w sobie postawy radości przez odkrywanie jej prawdziwych cech i głębokich korzeni. Radości bowiem nie należy mylić z przelotnym doznaniem zaspokojenia i przyjemności, które często upaja zmysły i uczucia, później jednak pozostawia w sercu niedosyt, a czasem gorycz. Radość rozumiana po chrześcijańsku jest o wiele trwalsza i przynosi głębsze ukojenie: wedle świadectwa świętych potrafi przetrwać nawet ciemną noc cierpienia i w pewnym sensie jest „cnotą”, która należy rozwijać⁴⁴. Nie istnieje jednak żadna sprzeczność między radością chrześcijańską a prawdziwymi radościami ludzkimi. Przeciwnie, — pisze dalej papież — te ostatnie znajdują swą pełnię i najgłębszy fundament właśnie w radości uwielbionego Chrystusa (por. Dz 22,24-31), który jest doskonałym obrazem i objawieniem człowieka wedle zamysłu Bożego⁴⁵.

7. Zakończenie

Celem mojego przedłożenia było zwrócenie uwagi na najgłówniejsze elementy chrześcijańskiego przeżywania niedzieli, wynikające z przyjętego chrztu. Chodziło w nim o ukazanie ścisłego i podstawowego związku niedzieli z wydarzeniem paschalnym i chrzcielnym. Świadomość tego związku oraz żywa pamięć chrzcielna nie pozwala chrześcijaninowi w świętowaniu niedzieli ograniczyć się wyłącznie do uczestnictwa we Mszy św., wypoczynku, zamknięcia się w kręgu własnych spraw, skupienia się na sobie, lecz odkrywa przed nim sens eklezjalno-wspólnotowy niedzieli, uczy postawy dynamicznej wobec sprawowanego wydarzenia paschalnego, każe iść do biednych i potrzebujących, pobudza do nieustannego wysiłku w pracy nad odtwarzaniem w sobie oblicza Chrystusa, daje ducha radości i nadziei.

La celebrazione della domenica come la conseguenza del battesimo

Riassunto

L'articolo tratta della celebrazione della domenica come il giorno dell'esperienza e della sopravvivenza del battesimo. Il soggetto viene presentato dall'autore nei seguenti punti: (1) Festeggiare l'accoglienza alla comunità ecclesiale, (2) Festeggiare la partecipazione nel mistero pasquale di Cristo, (3) Celebrazione il culto divino, (4) La sopravvivenza della domenica nella solidarietà con i fratelli bisognosi, (5) Il giorno della vita nuova, (6) Gioia dominicale.

⁴³ DD 56.

⁴⁴ DD 57.

⁴⁵ DD 58.